

CENA ODWAGI

Między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa

CENA ODWAGI

Między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa

REDAKCJA NAUKOWA
ALICJA BARTUŚ
PIOTR TROJAŃSKI

OŚWIĘCIM 2019

Książka jest efektem X Ogólnopolskiej konferencji
Auschwitz i Holokaust na tle zbrodni ludobójstwa w XX wieku (Oświęcim 2019), zorganizowa-
nej przez Fundację na Rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodziży w Oświęcimiu,
Oświęcimski Instytut Praw Człowieka,
Fundację Pamięci Ofiar Auschwitz-Birkenau,
we współpracy z Fundacją im. Róży Luksemburg, Biblioteką Galeria Książki w Oświęcimiu,
Instytutem Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie,
Katedrą UNESCO ds. Edukacji o Holokauście Uniwersytetu Jagiellońskiego.

CENA ODWAGI

Między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa

Redakcja naukowa: *dr Alicja Bartuś, dr Piotr Trojański*
Recenzenci: *prof. dr Joanna B. Michlic, dr hab. Dorota Sula*

Korekta: *Kamila Drabek*
Projekt okładki: *Tomasz Bocheński*
Skład: *Barbara Daczyńska*
Pomoc techniczna: *Aleksandra Bielska*

Książkę wydano przy wsparciu finansowym:
Fundacji Pamięci Ofiar Auschwitz-Birkenau,
Fundacji im. Róży Luksemburg

Wydawcy:

Fundacja na Rzecz MDSM
ISBN 978-83-64554-09-4

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ISBN 978-83-8084-425-4
DOI 10.24917/9788380844254

SPIS TREŚCI

Alicja BARTUŚ, Piotr TROJAŃSKI	
<i>Od redakcji</i>	7
Henryk GRYNBERG	
<i>Odwaga – jej cena i nagroda</i>	15
I. MOTYWY ODWAGI	
Piotr MADAJCZYK	
<i>Rafał Lemkin – źródła determinacji w walce o zapobieganie zbrodni ludobójstwa</i>	23
Lech M. NIJAKOWSKI	
<i>Kręgi obcości. O sprzecznych działaniach w czasie ludobójstwa</i>	33
Jacek CHROBACZYŃSKI	
<i>Cena odwagi. Pomiędzy czasem normalności a nienormalności</i>	45
Jan WOLEŃSKI	
<i>Czy Holocaust jest (nie)przedstawialny?</i>	73
II. ODWAGA W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH	
Jacek LACHENDRO	
<i>Wybrane przykłady ucieczek z KL Auschwitz</i>	85
Michał WÓJCIK	
<i>Ofiary Holocaustu a odwaga. Czy powstańcom Treblinki wypada być odważnymi?</i>	111
Przemysław Paweł GRZYBOWSKI	
<i>Ludzie śmiechu w obozach koncentracyjnych. Od „Krematoriumboys” po „Wiadomości Häftlingowskie”</i>	127
Marta GRUDZIŃSKA	
<i>Kiedy ceną za odwagę jest ludzkie życie – lekarze zatrudnieni w szpitalach obozowych Majdanka</i>	145
Agnieszka KŁYS	
<i>Sprawiedliwi z Pomieczyna i Luzina. Pomoc więźniom obozu Stutthof</i>	159

III. ODWAGA W SŁUŻBIE BLIŹNIEMU

Anna KAMIŃSKA-MALANDAIN

Heroizm etyczny Janusza Korczaka w świetle filozofii

Emmanuela Lévinasa 171

Agnieszka WITKOWSKA-KRYCH

Trzeba mieć odwagę spojrzeć prawdzie w oczy. Praca Janusza Korczaka w Głównym Domu Schronienia 183

Anna CZOCHER

Czy dobroczynność wymagała odwagi? O działaczach Polskiego Komitetu Opiekuńczego Kraków-Miasto w okresie okupacji niemieckiej 193

Maria CIESIELSKA

Lekarze wykonujący operacje plastyczne i zabiegi likwidujące skutki obrzezania w Warszawie w czasie II wojny światowej 209

IV. DZIECKO ODWAGĄ PODSZYTE

Robert SZUCHTA

Odwaga małych szmuglerów z warszawskiego getta 223

Jolanta AMBROSEWICZ-JACOBS

Odwaga wypływająca z miłości. Wybrane studia przypadków dzieci w czasie Zagłady 237

Monika ZEMŁA

Ratując polskie dzieci. Działalność Kiry i Eugeniusza Banasińskich na rzecz uchodźców polskich w Indiach w czasie II wojny światowej 253

V. MIĘDZY ODWAGĄ A DEZERCJĄ

Eugeniusz Cezary KRÓL

Odwaga czy intryga? Hans von Herwarth i pakt Ribbentrop–Mołotow 267

Tomasz CERAN

„Inni Niemcy”. Pozytywne zachowania Niemców w czasie zbrodni pomorskiej w 1939 roku 287

Piotr CHRUŚCIELSKI

Brak żołnierskiej odwagi? O niemieckich marynarzach z kompanii karnej Kriegsmarine na półwyspie Helskim 301

Bibliografia 321

Indeks osób 333

Noty 343

OD REDAKCJI

Jest wiele odmian bohaterstwa bądź jego braku, które można rozpatrywać w odniesieniu do zachowania ludzi z okresu wojny i pokoju. Odwaga lub jej brak mają zawsze swoją cenę. W czasach pokoju jest to przeważnie cena pracy, kariery, awansu, podwyżki, kontraktu, premii, czasem odznaczenia. Najczęściej jest to jednak cena świętego spokoju i małej stabilizacji. W czasach wojen natomiast odwaga drożeje, a jej ceną bywa życie własne lub bliskich. Zwykli ludzie są wtedy codziennie wystawiani na próby. Bodaj największą z nich jest wybór między ocaleniem życia (własnego bądź innych) a ocaleniem człowieczeństwa.

Dylemat ten szczególnie widoczny był w czasie wojny i okupacji, kiedy to postawy ludzkie rozpościerały się między tchórzostwem i niegodziwością, przez brawurę i bohaterszczyznę aż po faktyczne bohaterstwo. Między tymi skrajnościami znajdowała się jednak cała gama różnych ludzkich zachowań, które stosunkowo łatwo jest oceniać z perspektywy wygodnego fotela lub akademickiego biurka w wolnym (i w właściwie już „niepamiętającym wojny”) kraju. Trudniej jest jednak spojrzeć na nie z perspektywy doświadczeń naocznych świadków i aktorów tych tragicznych czasów. Zwłaszcza, że odwaga pojedynczego człowieka zdaje się z pozoru nie mieć większego znaczenia. W istocie jednak je ma, gdyż właśnie suma odwagi „zwykłych ludzi” decyduje ostatecznie o tym, czy dobro ma szansę zwyciężyć zło. Zarazem zadawane przez ludzi w czasach wojen pytania o cenę odwagi pozostają aktualne także dziś, w świecie pełnym konfliktów, epoce podważania sensu i fundamentów liberalnej demokracji, która miała definitywnie zakończyć erę symbolizowaną przez Auschwitz.

Doświadczenia państw totalitarnych, autorytarnych, niedemokratycznych, pozbawionych fundamentu prawa i mechanizmów społecznej kontroli nad władzą, są jednoznaczne: nikt nie może tam uniknąć zła. Prędzej czy później ono dosięga wszystkich. Dopiero wtedy część „zwykłych ludzi” zadaje sobie pytania, dlaczego nic nie zrobili, gdy jeszcze było można, dlaczego zabrakło im odwagi.

Pytania te, jakże aktualne i dzisiaj.

W niniejszej książce odwaga lub jej brak analizowane są z wielu perspektyw badawczych. Wyrazem interdyscyplinarnego podejścia do problemu jest dobór autorów tekstów, którzy reprezentują różne dziedziny nauki, od historii poczynając, poprzez politologię i socjologię, na literaturoznawstwie i filozofii kończąc.

Reprezentowana przez nich różnorodność metodologiczna i pojęciowa daje możliwość szerszego spojrzenia na zagadnienie odwagi.

Książkę otwiera tekst Henryka Grynberga, w którym autor przedstawia kulisy powstania „Żydowskiej wojny”, autobiograficznej powieści wydanej w 1965 r. Grynberg napisał ją – jak mówi – z podziwu dla odwagi ojca i matki, z którymi ukrywał się pod Warszawą w czasie wojny. Przytaczając różne fakty z życia w ukryciu, podkreśla, że, ratując żydowskie życie, stawiało się opór nie tylko władzy okupanta, lecz i podziemia. Poza tym trzeba było się także przeciwstawić normom i mitom własnego środowiska, i że za taką odwagę płacono się często cenę wyższą od utraty życia. Swoje rozważania autor konkluduje stwierdzeniem: *Odwaga jest koniecznością, jej cena wysoka, ale jeszcze wyższa nagroda.*

Pierwszy rozdział tomu pt. „Motywy odwagi” rozpoczyna artykuł Piotra Madajczyka, który przywołuje postać Rafała Lemkina, polskiego prawnika żydowskiego pochodzenia, twórcy pojęcia ludobójstwo. Autor, analizując źródła determinacji Lemkina w walce o zapobieganie i karanie zbrodni ludobójstwa, próbuje odpowiedzieć na pytanie o wartości i motywy jego działania. Stara się odtworzyć, jak kształtowała się osobowość Lemkina, jakie elementy miały kluczowe znaczenie dla jego determinacji w doprowadzeniu do uchwalenia „Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa”. Tekst ten wpisuje się w obserwowane od pewnego czasu starania na rzecz przywrócenie Lemkina polskiej pamięci historycznej.

Punktem wyjścia do artykułu Lecha Nijakowskiego jest analiza przeciwstawnych zachowań ludzi w czasie ludobójstwa – przypadków, gdy osoba ratowała skazanych na eksterminację oraz jednocześnie, w tych samych okolicznościach, zabijała innych. Próbując znaleźć odpowiedź na wyjaśnienie tych sprzecznych zachowań, autor artykułu postuluje dokonanie analizy zjawiska dystansu społecznego, wskazując przy tym, że działania te związane są nie tyle z obiektywnym dystansem społecznym, co ze złożonością klasyfikacji społecznych, współtworzonych przez dyskursy ideologiczne. Stąd osoby zaangażowane w ludobójstwo z większym prawdopodobieństwem będą ratowały osoby postrzegane jako bliskie, a zabijały osoby postrzegane jako obce, wyłączone z uniwersum moralnych zobowiązań.

Jacek Chrobaczyński przedstawia problem odwagi i jej ceny z perspektywy interdyscyplinarnej. Tekst ten jest próbą spojrzenia historyka o specjalności social history na kontekst i relację pomiędzy czasem pokoju, nawet najbardziej trudnym, biednym, często nieakceptowalnym, a czasem wojny. W kręgu szczególnego zainteresowania autora pozostaje wojna 1939–1945, jej uwarunkowania i przyczyny, ale też i analiza zjawiska wojennego, jako destruktu, ludobójstwa

i Zagłady. Autor analizuje skomplikowane problemy tego destruktu na różnych przykładach z okresu okupacji. Nawiązuje też, poprzez frazę ciągłości i zmiany w procesie historycznym, do czasu powojennego – czasu *nigdy więcej*, zachowanych miejsc pamięci masowej zbrodni, ale i współczesnych postaw i zachowań, zaprzeczających często, że fraza *nigdy więcej* powszechnie obowiązuje i jest przestrzegana.

Z kolei Jan Woleński zastanawia się nad możliwościami reprezentacji Holokaustu. Rozważania rozpoczyna od refleksji na temat wyjątkowości Zagłady, wskazując na pewien paradoks, ponieważ, wbrew intencjom nazistów, Zagłada została stosunkowo najlepiej udokumentowanym ludobójstwem w dziejach. Dotyczy to zarówno narracji naukowo-historycznych (faktografii), jak i artystycznych. O ile jednak opis historyczny Zagłady, nawet z dodaną interpretacją, ma na celu wierność faktom, to narracja artystyczna w jej różnych formach, przedstawia rzeczywistość, przynajmniej częściowo, w sposób symboliczny. Dlatego zdaniem autora jeszcze raz trzeba zadać pytanie o sposób przedstawiania Holokaustu, albowiem nasz codzienny język wydaje się nieprzystosowany do jego rzeczywistości. Szukając odpowiedzi na to pytanie Woleński proponuje wykorzystać koncepcję filozoficzną *Todeswelts* (świata śmierci). W tym kontekście zastanawia się, jak pojąć ten świat w relacji do *Lebenswelts* (świata życia), którego ten pierwszy jest częścią. I choć zauważa, że dyskursy odnoszące się do tych dwóch światów są leksykalnie podobne, to jednak rozumienie poszczególnych zwrotów jest odmienne. To właśnie tłumaczy – zdaniem autora – problemy z reprezentacją Holokaustu, ponieważ nasz codzienny język jest wygenerowany przez poznawczy, emocjonalny i moralny horyzont *Lebenswelts*. I może właśnie dlatego Zagłada jest tak trudna do przedstawienia i każdy kontakt z jej dokumentacją jest szokujący. Podsumowując rozważania, Woleński twierdzi, że zarówno mówienie, jak i świadome milczenie ocalałych o Zagładzie są świadectwem swoistej odwagi. *Wszelako przyjmując, że oświadczenie przeżyty świat śmierci, z jednej strony nie da się zapomnieć, ale, z drugiej strony, że nie można go wyprzeć z pamięci, każda decyzja o przedstawieniowej narracji o Todeswelcie lub jej odmowie jest przejawem męznego radzenia sobie z krańcowymi przeżyciami już w Lebenswelcie.*

Druga część książki prezentuje przykłady odwagi w obozach koncentracyjnych. Otwiera ją tekst Jacka Lachendry, w którym autor na wybranych przykładach omawia problem ucieczek więźniów z obozu, gdy zbiegowie wykazali się niezwykłą odwagą, siłą woli i sprytem. Analizuje motywy i okoliczności ucieczek, jak również charakteryzuje ich przebieg. Wyjaśnia przyczyny ich względnego niepowodzenia, ponieważ tylko co piąta zakończyła się sukcesem. Następnie pokazuje konsekwencje ucieczek dla uciekinierów i ich współwięźniów oraz

rodzin, a nieraz także także postronnych osób (ocalenie życia, śmierć) i zachowania pamięci o nich w ogóle (informowanie opinii publicznej o zbrodniach). Artykuł ten prezentuje również postawy i działania niektórych robotników cywilnych czy osób mieszkających w pobliżu Oświęcimia, którzy wykazywali się odwagą i udzielali różnorodnej pomocy uciekinierom, bez ich poświęcenia wiele ucieczek zakończyłoby się niepowodzeniem.

Michał Wójcik rozważa problem heroizmu i heroizacji powstańców w Treblince. W tym kontekście stawia szereg pytań, m.in. o to, czy więźniowie, wzniecając bunt, rzeczywiście stali się herosami, a potem w swoich narracjach ulegli mitowi własnej odwagi. Autor, analizując świadectwa powstańców, zastanawia się, czy prawo do takiego tonu w ogóle należy się ofiarom Holokaustu i czy Zagłada, jako zjawisko niezwykłe i autonomiczne, takiej postawy ofiar rzeczywiście potrzebuje. Szukając odpowiedzi na te pytania, chce zrozumieć intencje tych uczestników wydarzeń, którzy takiej autoheroizacji dokonali.

Z kolei Przemysław Paweł Grzybowski w swoim artykule ukazuje przykłady występowania zjawiska śmiechu w obozach koncentracyjnych oraz okoliczności tamtejszej aktywności ludzi śmiechu. Artykuł ten stanowi przyczynek do mało znanej historii obozów koncentracyjnych. Pokazuje, że obozowy śmiech występował w dziś trudnej do wyobrażenia rzeczywistości. Zdaniem autora okazywanie poczucia humoru przez więźniów i śmianie się było oznaką żywotności oraz większych zdolności przystosowania się do obozowej rzeczywistości. Z kolei uczestnictwo we wspólnotach śmiechu dawało śmiejącym się większe szanse na przeżycie i świadczyło, że się nie załamali. Szczególnej odwagi – jak twierdzi – wymagało od więźniów robienie kawałów członkom obozowej załogi, ponieważ wówczas ich śmiech miał charakter oporu, a przekazywane anegdoty dodawały otuchy także innym więźniom przez długi czas. Tekst ten pomaga zachować pamięć o ludziach śmiechu w obozach koncentracyjnych, nielicznych komicznych zdarzeniach, wyjątkowej odwadze kawalarzy i żartownisiów oraz niepowtarzalnych warunkach pracy obozowych artystów, którzy w drastycznych okolicznościach tworzyli dzieła komiczne.

Marta Grudzińska przybliży sylwetki kilku lekarzy pracujących w szpitalach obozowych (tzw. rewirach) Majdanka, którzy codziennie musieli dokonywać trudnych, decydujących o życiu i śmierci wyborów. Ludzie ci nie wahali się przeciwstawić złu, nawet gdy ceną za tę odwagę mogło być ich własne życie. Dzięki pełnej poświęcenia postawie lekarzy obozowych wielu więźniów zdołało ocalić życie lub chociaż na chwilę je przedłużyć.

Artykułu Agnieszki Kłys odnosi się do zagadnienia pomocy udzielanej ewakuowanym więźniom obozu Stutthof przez mieszkańców kaszubskich wiosek

Pomieczyno i Luzino. W styczniu 1945 r. przez te miejscowości przechodziły kolumny więźniów z ewakuowanego obozu. Jak podkreśla autorka, pomoc ta była ofiarna, bezinteresowna i wyjątkowa, bo prowadzona z narażeniem własnego życia świadczy o odwadze Kaszubów w czasie wojny.

Trzecia część książki nosi tytuł „Odwaga w służbie bliźniemu” i zawiera teksty omawiające różne aspekty etyczne odwagi na przykładzie kilku form samopomocy z okresu II wojny światowej.

Rozpoczyna ją artykuł Anny Kamińskiej. Jego autorka porusza jedną z najważniejszych kwestii myśli filozoficznej Levinasa – ideę odpowiedzialności i całkowitego poświęcenia się dla Innego. Idea ta traktowana powszechnie jako zupełnie utopijny radykalizm etyczny znalazła jednak urzeczywistnienie w życiu i dziele Janusza Korczaka (Henryka Goldszmita). Dlatego postać Starego Doktora stała się podstawą rozważań autorki na ten temat.

Działalność wychowawcza i opiekuńcza Janusza Korczaka stała się także tematem drugiego artykułu autorstwa Agnieszki Witkowskiej-Krych. Jej tekst jest próbą przyjrzenia się pracy tego znanego lekarza, pisarza i pedagoga, który był współtwórcą jednego z najbardziej popularnych sierocińców żydowskich – Domu Sierot żydowskich w Warszawie. Po wybuchu drugiej wojny światowej oraz utworzeniu getta w Warszawie Korczak zmuszony został do przeniesienia się (z wychowankami i współpracownikami) na teren żydowskiej dzielnicy zamkniętej. Tam kontynuował pracę w macierzystej placówce. W 1942 r., w obliczu tragicznej sytuacji innego gettowego sierocińca, Głównego Domu Schronienia, przy ulicy Dzielnej 39, zdecydował się tam przeprowadzić, by spróbować uzdrowić panującą tam sytuację. Autorka, opisując jego działalność, wskazuje na motywy Starego Doktora podjęcia tej nieoczywistej a przy tym niezwykle odważnej decyzji oraz tragicznym okolicznościami jego kilkutygodniowej pracy na ulicy Dzielnej.

Anna Czocher zastanawia się, czy w czasie okupacji legalna działalność instytucji pomocowych mogła być obszarem, gdzie trzeba było także wykazać się odwagą. Pytanie to stawia w odniesieniu do działaczy krakowskiego Polskiego Komitetu Opiekuńczego, gdzie – jak wykazała jej badania – praca w tej oficjalnie funkcjonującej instytucji pomocowej była w istocie ciągłym balansowaniem na granicy legalności i nielegalności, a co za tym idzie, i na granicy bezpieczeństwa. Konsekwencje takiej postawy, jak wykazała autorka, były różne – od szykan, zakazu pracy, po więzienie i obóz. Artykuł pokazuje różne pola zaangażowania wymagające odwagi, skalę działań i motywy, jakimi kierowały się poszczególne osoby.

Maria Ciesielska przybliży sylwetki osób, które z narażeniem siebie i rodzin wykonywały zabiegi chirurgiczne, utrudniające identyfikację Żydów. Działania te miały bardzo duże znaczenie dla ratowania życia Żydów, ponieważ podczas II wojny światowej tzw. typowe rysy semickie czy też widoczne skutki obrzezania mogły być przyczyną odkrycia prawdziwej tożsamości. Dekonspiracja mogła nastąpić na skutek celowych działań szmalcowników, ale także podczas rutynowego badania lekarskiego, np. w punkcie szczepień czy podczas aresztowania. W celu utrudnienia identyfikacji Żydów warszawscy lekarze opracowali nowatorską metodę zabiegowego odwracania skutków obrzezania oraz wykonywali operacje plastyczne, np. zmniejszenia nosa. W powojennych relacjach i pamiętnikach można odnaleźć wiele przykładów osób, które dzięki wykonanemu zabiegowi plastycznemu czy naprawczemu ocaliły życie.

Część czwarta, pt. „Dziecko odwagą podszyte”, prezentuje różne przykłady odwagi dzieci w czasie wojny. Rozpoczyna go tekst Roberta Szuchy. Autor przedstawia zagadnienie udziału dzieci żydowskich w szmuglu żywności do getta warszawskiego. Pytania, jakie w tym kontekście stawia, dotyczą tego, czy dziecko żydowskie przekraczające codziennie granicę getta w poszukiwaniu chleba można nazwać odważnym. Czy zajęcie, którym się parało, było aktem odwagi, czy raczej beztroskim lekceważeniem życia, zbędną brawurą, dziecięcą przygodą bez świadomości konsekwencji? Odpowiedzi na te pytania autor szuka, analizując niebezpieczeństwa, na jakie byli narażeni mali szmuglerzy. Zastanawia się, czy byli oni ich świadomi i w jaki sposób starali się ich unikać. W tych poszukiwaniach posiłkuje się relacjami i wspomnieniami tych, którzy jako dzieci zajmowali się szmuglem w warszawskim getcie lub jako dorośli obserwowali małych szmuglerów w akcji. Rozważania konkluduje stwierdzeniem, *że dzieci wykazywały wiele sprytu i pomysłowości, a także odwagi w obchodzeniu niemieckich zarządzeń pod karą śmierci zakazujących szmuglu. Często skutecznie udawało się im oszukać niemieckiego strażnika, polskiego lub żydowskiego policjanta pilnujących murów getta.*

Jolanta Ambrosewicz-Jacobs na wybranych przykładach omawia odwagę dzieci i kobiet w czasach Zagłady. Wskazuje, że dzieci dorastały wówczas szybciej, aby przeżyć, aby nie narażać innych, aby zaopiekować się młodszym rodzeństwem lub kolegami. Ratowanie się wymagało umiejętności szczególnych, w tym umiejętności i odwagi przebywania długo w samotności. Ukrywanie się dzieci w milczeniu i bezruchu musiało być szczególnie dla nich dotkliwe. W tekście uwzględniłam fragmenty biografii Nechamy Tec, Marcela Drimera, Charlene Shiff oraz rodziców autorki Reginy i Czesława Ambrosewiczów.

Rozdział kończy artykuł Moniki Zemły, która prowadzi badania na temat losu uchodźców polskich w Indiach w czasie II wojny światowej. Przedstawia ona okoliczności powstania polskich placówek pomocowych w Indiach oraz zasługi Banasińskich w organizację pomocy humanitarnej dla rodaków zesłanych w głąb Związku Sowieckiego. Działalność ta nie była łatwa, bowiem m.in. wymagała prowadzenia trudnych rozmów dyplomatycznych między rządem polskim w Londynie a przedstawicielami władz brytyjskich i indyjskich, w których pośredniczyli Banasińscy. Efektem ich pracy były transporty żywności i leków dla dzieci i dorosłych, organizacja sierocińców, obozów przejściowych i stałych w Karaczi, Jamnagarze i Kolhapur oraz ewakuacja i rozmieszczenie uchodźców polskich na terenie Indii czy budowa polskiego szpitala w Bombaju.

Ostatni rozdział książki, pt. „Między odwagą a dezercją”, zawiera trzy teksty. W pierwszym z nich Eugeniusz Cezary Król przybliży losy niemieckiego dyplomaty, Hansa von Herwartha oraz działania przez niego podejmowane, kiedy podpisywano pakt Ribbentrop–Mołotow. Będąc w centrum wydarzeń odegrał znaczącą rolę w poinformowaniu świata o toczącej się niemiecko-radzieckiej grze.

Tomasz Ceran wskazuje na zróżnicowane postawy Niemców wobec zbrodni dokonywanych na Polakach w czasie wojny. Opisując jedną z największych zbrodni niemieckich z września 1939 r., w której na dużą skalę brali udział niemieccy sąsiedzi, pokazuje, że wśród volksdeutschy znalazły się jednostki, które zachowały się inaczej, nie prześladowały Polaków i ich nie mordowały, tylko starały się im pomóc, stawiając się tym samym poza nawias narodowosocjalistycznej wspólnoty.

Z kolei artykuł Piotra Chruścielskiego przedstawia losy marynarzy niemieckich, którzy za tchórzostwo i sabotowanie służby w marynarce wojennej trafili w celu reedukacji do kompani karnych, m.in. na Półwyspie Helskim. Gdy „środki wychowawcze” wyczerpywały się, marynarzy osadzano w obozach koncentracyjnych. Analizując ich przypadki autor artykułu stawia pytanie, czy brak żołnierskiej odwagi, o który ich posądzano, nie był w istocie aktem odwagi i jak blisko było jej do brawury i zwykłego nieposłuszeństwa. Artykuł powstał w oparciu o niepublikowane dotąd materiały, m.in. ze zbiorów niemieckich archiwów i Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie.

Dopełnieniem książki jest niezwykle mocna w swym przekazie okładka autorstwa Tomasza Bocheńskiego.